



Sygn. akt III KK 307/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga
w sprawie A. K.

uniewinnionego od popełnienia przestępstw z art. 200 § 1 k.k., art. 278 § 2 k.k. w
zw. z art. 91 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 kwietnia 2013 r.,

kasacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 14 marca 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 24 czerwca 2011 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego A. K.
przekazuje Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego
rozpoznania,**

2. zwraca oskarżycielce posiłkowej A. Z.-K. opłatę od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2011 r., sygn. akt: II K [...] Sąd Rejonowy w O. uznał A. K. za winnego tego, że:

„I. w bliżej nieustalonym okresie czasu przy czym nie później niż 15 grudnia 2009 r. w W. dopuścił się wobec swojej małoletniej poniżej 15 lat córki O. K. Z. – K. innej czynności seksualnej w ten sposób, iż dotykał ją w okolicach narządów płciowych,

tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 200 § 1 k.k.,

II. w bliżej nieustalonym okresie czasu, lecz nie później niż do dnia 1 stycznia 2010 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, bez zgody osoby uprawnionej uzyskał cudze programy komputerowe, które zainstalował na dyskach twardych swoich komputerów oraz nośnikach optycznych CD/DVD (łącznie 198 przypadków), tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 278 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.,

III. w nieustalonym okresie czasu jednak nie później niż do dnia 1 stycznia 2010 roku w W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechniał oraz w celu rozpowszechniania utrwał i zwielokrotniał cudze utwory muzyczne i filmowe w ten sposób, że korzystając z programu komputerowego typu P2P o nazwie „eMule 0.49b” utrwał oraz rozpowszechniał nielegalnie zwielokrotnione w sieci Internet: 5000 plików muzycznych w formacie mp 3 oraz audio-wizualnych o wartości 6 327 złotych, czym działał na szkodę właścicieli praw licencyjnych, których reprezentantem na terenie Polski jest Związek Producentów Audio Video w Warszawie,

tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 116 ust. 1 i art. 117 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. nr 90 poz. 631 z 2006 r.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.”; a następnie skazał go:

- za czyn pierwszy na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn drugi za kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 150 stawek dziennych, każda po 10 zł,
- za czyn trzeci na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności – łącznie na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Ponadto, Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł środki karne:

- częściowy obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych /.../ po 100 zł oraz na rzecz pokrzywdzonej, tytułem zadośćuczynienia, 10000 zł i zakaz kontaktowania się z małoletnią na okres 3 lat.

Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego i zarzucając:

„1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4,5,7, i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nierozważenia tych okoliczności, które przemawiały na korzyść oskarżonego;

2. obrazę przepisów postępowania a mianowicie art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z art. 182 § 1 k.p.k. polegającą na nieuprzedzeniu nieletniego świadka O. Z. – K. o prawie odmowy zeznań;

3. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 5, art. 201 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie opinii biegłego dr. L. S.;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że oskarżony A. K. dopuścił się wszystkich zarzuconych mu w akcie oskarżenia czynów”,

postulował uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 14 marca 2012 r. uniewinnił A. K. od przypisanych mu przestępstw.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia, jeżeli chodzi o czyn pierwszy, stwierdził, że chociaż Sąd Rejonowy „nie dopuścił się błędów procesowych”, to jednak ocena ich „była dowolna i nie znajdowała oparcia w dowodach zgromadzonych w niniejszym procesie”.

Owa dowolność w ocenie dowodów wynikała przede wszystkim z oparcia skazania na zeznaniach pokrzywdzonej oraz jej matki, która miała interes by doprowadzić oskarżonego do skazania. Sąd Odwoławczy podważa też wydane w sprawie opinie biegłych.

Uniewinniając oskarżonego od czynów drugiego i trzeciego Sąd uznał, że istnieją wątpliwości, czy to oskarżony instalował w swoim komputerze nielegalne oprogramowania, pliki muzyczne i filmy.

Kasacje od wyroku Sądu Okręgowego w O. wnieśli prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżyciel publiczny zarzucił „rażące naruszenie przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., 424 § 1 pkt 2 k.p.k. i 547 § 2 k.p.k. polegające na zmianie wyroku sądu pierwszej instancji i wydaniu orzeczenia odmiennego co do istoty poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów bez wskazania w uzasadnieniu wyroku w sposób należyty przekonywujących przesłanek zajętego stanowiska, a w szczególności nie odniesienia się do wszystkich faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, a mających istotne znaczenie dla ich rozstrzygnięcia, przez co dokonana ocena jest jednostronna, wybiórcza, całkowicie dowolna, sprzeczna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania, a tym samym nie odpowiadająca kryteriom wynikającym z treści wymienionych przepisów w sytuacji, gdy dowody nie pozwalały na odmienne orzeczenie co do istoty sprawy, a co najwyżej uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania”.

Identyczne zarzuty i argumentację przedstawił pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obaj autorzy kasacji wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania.

Obróńca oskarżonego w pisemnej odpowiedzi na kasacje wnosił o ich oddalenie.

Uznając obie kasacje za uzasadnione Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Odwoławczy uniewinnił oskarżonego, dokonując wcześniej własnych ustaleń faktycznych. W tej sytuacji zobowiązany był nie tylko – stosownie do art. 457 § 3 k.p.k. – podać, czym kierował się wydając orzeczenie, ale również zobligowany był do przedstawienia szczegółowej analizy zebranych w sprawie dowodów i zgodnie z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wskazać jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Wymogów tych, jak trafnie wytknięto w obu kasacjach, Sąd Okręgowy w O., nawet w minimalnym stopniu nie spełnił. Uzasadniony jest też zarzut, iż z uwagi na lakoniczność argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rzeczowe polemizowanie z nią jest w zasadzie niemożliwe, bowiem trudno odnosić się do uproszczeń i ogólników. Sąd Najwyższy z taką oceną zaskarżonego

orzeczenia zgadza się w pełni. Uznaje ją zatem za jednostronną, dowolną i przeprowadzoną w sposób wybiórczy, przez co doszło do rażącego naruszenia wskazanych w nadzwyczajnych środkach zaskarżenia przepisów procedury karnej, a to z kolei mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Sposób argumentacji zaprezentowany w uzasadnieniu Sądu Odwoławczego, jej powierzchowność, uzasadniają stwierdzenie, że doszło do wydania wyroku, w sposób wręcz arbitralny, bo bez rozważenia licznych dowodów, które Sąd Rejonowy przeprowadził na rozprawie i ocenił w swoim orzeczeniu.

Błędy Sądu Odwoławczego dotyczą zarówno oceny dowodów osobowych, jak i niezwykle ważnych dla prawidłowego wyrokowania w tej sprawie, opinii biegłych.

Sąd Okręgowy, nie wiedząc czemu, bowiem w procedurze karnej wszystkie dowody są równoprawne, przyjął, że „jedynym dowodem w sprawie przeciwko oskarżonemu są zeznania pokrzywdzonej ... pozostałe, tj. zeznania matki pokrzywdzonej oraz opinie biegłych są jedynie dowodami posiłkowymi, które miałyby uwiarygodnić to co prezentowała O. K”.

Arbitralnie, gdyż bez jakiegokolwiek uzasadnienia, Sąd odwoławczy ocenił też zeznania matki pokrzywdzonej, stwierdzając, że „miała i ma interes by doprowadzić oskarżonego do skazania i przedstawić oskarżonego w jak najbardziej niekorzystnym świetle...”.

Pomijając fakt, że Sąd zdawkowo odniósł się do jednego (poza pokrzywdzoną) dowodu, a mianowicie zeznań A. Z. – K., to nie poddał ocenie innych dowodów osobowych, o których mowa w wyroku Sądu pierwszej instancji, a w szczególności zeznań K. Z. (babci pokrzywdzonej), która na co dzień opiekowała się pokrzywdzoną i która, jako pierwsza usłyszała z ust małoletniej, co miało ją spotkać krytycznego dnia.

Ocena dowodów z opinii biegłych przedstawiona w zaskarżonym wyroku jest wręcz zdumiewająco dowolna i powierzchowna. Ogranicza się właściwie do omówienia opinii (zeznań) lekarza K. Z., który to dowód Sąd jako jedyny, uznaje za przekonujący, nie odnosząc się do innych ekspertyz, bądź dyskwalifikując je ogólnikami, czego wymownym przykładem jest stwierdzenie: „To, że biegła psycholog W. G. wydała taką, a nie inną opinię, co do stanu możliwości postrzegania, czy też możliwości konfabulacji pokrzywdzonej, nie może mieć zasadniczego znaczenia dla odpowiedzialności karnej”.

Tymczasem, Sąd Rejonowy wnikliwie i obszernie omówił wszystkie zebrane w sprawie opinie i późniejsze zeznania biegłych złożone przed sądem, a więc zarówno lekarzy ginekologów, ale też psychologów oceniających możliwości małoletniej dotyczących zapamiętywania i odtwarzania przez nią okoliczności (faktów) z przeszłości – do tych opinii Sąd Odwoławczy nie odniósł się ani słowem – analizując je w kontekście zeznań zarówno pokrzywdzonej, jak i jej matki.

Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy swoje ustalenia – jeżeli chodzi o opinie lekarskie – oparł wyłącznie na zeznaniach K. Z., uznając je za wyjaśniające wszystkie sporne aspekty sprawy. Charakterystyczne przy tym jest to, że Sąd nie tyle odwołuje się do wiedzy fachowej tej lekarki, ale ogranicza się do jej relacji dotyczących okoliczności, w których doszło do wizyty (nastąpiła kilka dni po zdarzeniu), którą to okoliczność Sąd interpretuje w ten sposób, że sugeruje, iż matka młodocianej wymyśliła całe zdarzenie i z tego powodu zeznania młodocianej O. Z. – K. i jej matki uznaje za niewiarygodne. Tymczasem, wspomniana lekarka, po zbadaniu pokrzywdzonej, odesłała ją, jak stwierdziła, do osoby bardziej kompetentnej, a mianowicie lekarza o specjalności ginekolog dziecięcy. Jak już wspomniano, innych opinii niż wskazana wyżej Sąd odwoławczy nie analizował. W szczególności pominął opinie biegłych psychologów, którzy będąc również na przesłuchaniach małoletniej, wydali ekspertyzy (oraz na rozprawie złożyli zeznania do protokołu), w których szczegółowo określili – mówiąc ogólnie „wiarygodność relacji O. Z. – K.”, na co składały się takie elementy, jak zdolność małoletniej do zapamiętywania faktów z przeszłości, ewentualny wpływ na sugestie innych osób, możliwości „nauczenia się roli”, rozwój intelektualny, czy skłonność do konfabulacji. Opinii tych jest kilka, co w połączeniu z zeznaniami złożonym przed sądem, daje pokaźny i wszechstronny materiał dowodowy, który w analizie Sądu Odwoławczego został całkowicie pominięty. W świetle powyższych faktów zarzut obrazy przez ten Sąd zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. oraz oparcie wyroku o niektóre tylko ujawnione dowody (art. 410 k.p.k.) jest w pełni uzasadniony.

Rozpoznawana sprawa, pod względem dowodowym, jest niewątpliwie trudna, chociażby dlatego, że jednym z kluczowych dowodów są (dwukrotne) zeznania trzy i pół letniego dziecka. Okoliczność ta wymagała od Sądów obu instancji szczególnej wnikliwości i staranności w ocenie tych zeznań, które bezwzględnie powinny być analizowane i konfrontowane przez pryzmat licznych opinii wydanych w sprawie. Sąd Okręgowy analizy takiej nie przeprowadził, nawet

w minimalnym stopniu, a to musiało spowodować uchylenie jego orzeczenia i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę po raz kolejny należy przede wszystkim przeanalizować istotne dla jej rozstrzygnięcia dowody, a zwłaszcza zeznania pokrzywdzonej oraz A. Z. K. i K. Z., jak również zeznania i opinie biegłych występujących w sprawie, celem ustalenia, czy zebrany materiał dowodowy jest wystarczający, czy też niewystarczający do uznania winy oskarżonego.

Sąd Odwoławczy powinien ponadto odnieść się do zarzutu sformułowanego w pkt. 2 apelacji obrońcy tj. obrazy art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z art. 181 § 1 k.p.k. polegającej na nieuprzedzeniu pokrzywdzonej o prawie odmowy zeznań, zważywszy, że prawo to przysługuje także małoletniemu (zob. OSNKW 2003, nr.3-4, poz.23).

Należy również ocenić, czy św. A. Z. K. – matka pokrzywdzonej – mogła działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego, w sytuacji, gdy oskarżonym był ojciec O. Z. K. (zob. uchwałę SN z dnia 30 września 2010 r. I KZP 10/10, OSNKW 2010 nr 10, poz. 84).

Uniewinniając A. K. od czynów opisanych w pkt. 2 i 3 wyroku Sądu Rejonowego, Sąd ten ograniczył się do stwierdzenia, że z uwagi na dostępność innych osób do komputera będącego własnością oskarżonego „istnieją wątpliwości”, czy to właśnie on instalował w nim wymienione w zarzutach programy, pliki muzyczne i filmy.

Sąd Odwoławczy nie tylko że nie odniósł się do obszernych wywodów Sądu pierwszej instancji dotyczących tego zagadnienia, ale również pominął wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał, że część programów zainstalował nielegalnie. Prokurator w swojej kasacji trafnie zwraca uwagę na fakt, że ujawnione oprogramowania dotyczyły również projektowania mebli, a oskarżony był stolarzem i w krytycznym czasie pracował w tym charakterze. Na marginesie należy też zauważyć, że obrońca A. K. w złożonej apelacji też nie twierdził kategorycznie, że oskarżony nie popełnił (w całości) czynów, o których mowa. Napisał bowiem, że wobec dostępności do komputera innych jeszcze osób, „brak jest dostatecznych dowodów do uznania, że oskarżony dopuścił się czynu z pkt III a.o. oraz z pkt. II a.o. w zakresie, w którym się do niego nie przyznał”.

Wobec powyższego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, należy raz jeszcze przeanalizować zebrany w sprawie dowody, a w szczególności

wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków oraz opinię biegłego informatyka i dopiero po stwierdzeniu, że nadal istnieją wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego, których nie da się usunąć, należy postąpić zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k.